

Biogramy zamordowanych w 1940 r. związanych z Wieliczką

Andrzej Kuczek, lat 47, dowódca 12 Pułku Ułanów, jeniec Starobielska, zamordowany w 1940 r.



Andrzej Kuczek urodził się w 1893 r. w Kokotowie koło Wieliczki. Był nauczycielem w Szkole Pospolitej Męskiej w Wieliczce przez 2 lata. Zrezygnował z pracy w szkole i wstąpił do Legionów Józefa Piłsudskiego, a następnie do Wojska Polskiego. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w latach 1918-1920, walczył m. in. w słynnej bitwie pod Komarowem, tam gdzie polscy ułani pogonili armię Budionnego. 12 pułk ułanów uczestniczył w zaślubinach z Morzem Bałtyckim. Potem został kwatermistrzem 9 Pułku Ułanów w Czortkowie. Dowódcą tego pułku był długi czas gen. Komorowski - „Bór”. W 1931 r. został zastępcą dowódcy 12 Pułku Ułanów, a w 1936 r. jego dowódcą. W 1939 r. Pułk stacjonował w Białokrynicy, koło

Krzemieńca, miście urodzin Juliusza Słowackiego. Był w Komitecie Honorowym obchodów 90. lecia urodzin wieszca.

II wojnę światową pułkownik A. Kuczek rozpoczął jako dowódca 12 Pułku Ułanów w składzie Wołyńskiej Brygady Kawalerii. Kampanię rozpoczęli bitwą pod Mokrą, jedną z najważniejszych bitew tej wojny, która trwała jeden dzień, po czym się wycofywali. Ułani rozbili kilkadziesiąt czołgów. Rotmistrz 12 Pułku Ułanów, w sile szwadronu Holak dostał rozkaz wyjścia z lasu i ruszenia naprzód. Zniemacka pojawiły się czołgi niemieckie. Sprytnie uniknął starcia z nimi. Ułan przedwojenny był w pełni wyszkolony, miał koniowodnych (odbierali konie) a sami dysponowali bronią pancerną. Następnie wycofywali się spod Mokrej i ruszyli na odsiecz Warszawie. Część 12 Pułku przebiła się pod Garwolinem ku Warszawie, a część nie przebiła się i poszła dalej. Pułk pod dowództwem A. Kuczka walczył pod Cyganką k. Mińska Mazowieckiego. Dalej posuwał się na Wschód w kierunku granicy węgierskiej. Jest zachowany w archiwum meldunek do gen. Rumla. Ślad o pułkowniku Kuczku urywa się w okolicach Krasnystawu w dniach 25, 26 września 1939 r. Od tej chwili nie wiadomo co się stało z nim. Jest przypuszczenie na podstawie źródeł pisanych, że zginął w Starobielsku, ale nie ma na to dowodu w postaci list wywozowych.

Jedynie znalezione informacje o nim pochodzą z publikacji Jerzego Tucholskiego „Mord w Katyniu” (Warszawa 1991) i Andrzeja Leszka Szcześniaka „Katyń. Lista ofiar i zaginionych” (Warszawa 1989). W obu książkach Andrzej Kuczek jest wymieniony w rozdziałach dotyczących obozu w Starobielsku.

Majeran Józef, lat 39, urzędnik, zamordowany przez NKWD strzałem w tył głowy w Katyniu w 1940 r.



Porucznik rezerwy Józef Majeran, syn Józefa, górnika i Karoliny ze Stolarczyków ur. 12.02.1901 r. w Wieliczce, członek POW. W 1918 r. zdał maturę w Szkole Realnej w Wieliczce. Uczestnik wojny w 1920 r. Podporucznik od 1922 r. należał do 27 pp. w Częstochowie. Studiował od 1924 r. w grupie ekonomicznej Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Od 1933 r. mieszkał w Turku, gdzie był dyrektorem Komunalnej Kasy Oszczędności. Zajmował się upowszechnianiem przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Odnaczony Krzyżem Niepodległości, Medalem 1918 – 1921 i in. Żonaty, miał jedno dziecko.

Na liście „Katyń ocalić od zapomnienia” czytamy pod numerem 8938: „Ppr. Józef Majeran ur. 1901 – 02 -12, Wieliczka, urzędnik, 27 pp. zm. 1940 Katyń.”

Okulski Edward, legionista i oficer WP stracony przez bolszewików w Twerze w 1940 r.



Edward Karol Okulski urodził się 13 lipca 1891 r. w Wieliczce, jako ostatnie z sześciorga dzieci Jana Okulskiego i Marii z d. Włodarczyk. Ukończył seminarium nauczycielskie w Białej w 1912 r. W latach 1912-1914 przynależny był do stałych drużyn polowych Sokoła Również był związany z działalnością Związku Strzeleckiego w Wieliczce. Nosił pseudonim „Wacek” a później „Wacław” Wyrusza na front w dniu 6 sierpnia 1914 r. w składzie „Plutonu wielickiego”, którego komendantem jest Bolesław Szpunar ps. „Bolek”. Notowany jest w I sekcji plutonu wielickiego, który następnie zostaje wcielony do 12 kompanii i wchodzi w skład V baonu 1p.p.L.P. Odnacza się dzielnością w bitwie pod Łowczówkiem. Do kryzysu przysięgowego w lipcu 1917 r. znajduje się w składzie 1p.p. L.P. W 1916 r.

kończy w Zambrowie pułkową szkołę oficerską. Wskutek konfliktu z mjr Żymierskim przenosi się do 1 a potem 2 Oddziału Karabinów Maszynowych. Po odmowie złożenia przysięgi skierowany zostaje przez Austriaków na front włoski, gdzie walczy w składzie 20p.p., a później 46 pp. i w końcu 13 pp. Urlopowany we wrześniu 1918 r. przyjeżdża do Wieliczki. Tutaj leczony jest w szpitalu garnizonowym nr 15 w Krakowie. Nie wraca już do armii austriackiej, lecz w dniach 11-13 listopada 1918 r. wstępuje do odradzającego się Wojska Polskiego w stopniu chorążego. W grudniu 1918 r. otrzymuje pierwszą nominację oficerską na stopień podporucznika. Bierze udział w walkach nad Sanem jako dowódca plutonu KM, następnie uczestniczy w wyprawie wileńskiej gen. Śmigłego oraz w wojnie polsko-bolszewickiej 1920-1921 r. W 1926 r. przechodzi do rezerwy w stopniu kapitana. Otrzymuje w międzyczasie na własność majątek Marysin o pow. 20ha w powiecie nowogródzkim oraz majątek Zaolesze (5ha) na podstawie ustawy sejmowej z dn. 17. 12. 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom WP. Jako kawaler orderu VM 5 kl. Edward Okulski jest uprawniony do bezpłatnego otrzymania ziemi na podstawie w/w ustawy.

Po śmierci żony Olgi Mirończuk (zmarłej w 1926 r.) postanawia ponownie wstąpić do służby publicznej (państwowej). 7 listopada 1929 r. podejmuje służbę w Straży Granicznej, otrzymując nominację na stopień komisarza. Początkowo jest kierownikiem komisariatu SG w Kamieniu Pomorskim. 15 marca 1932 r. obejmuje komendę Obwodu SG w Tczewie. W następnym roku otrzymuje kolejny awans na stopień nadkomisarza SG z datą 16.09.1933 r. Będąc komendantem obwodu SG w Tczewie, otrzymuje dodatkowo w dniu 23 maja 1939 r. nominację na Polskiego Inspektora Celnego na obszar Wolnego Miasta Gdańsk. Zbliża się wybuch II wojny światowej. Edward Okulski zostaje przeniesiony rozkazem Komendanta głównego Straży Granicznej z dnia 17 lipca 1939 r. z Pomorskiego Okręgu SG do Zachodnio-Małopolskiego Okręgu SG w Jasle na stanowisko Komendanta obwodu Jasło. Z chwilą wybuchu wojny na mocy ustawy mobilizacyjnej Straż Graniczna staje się integralną częścią Sił Zbrojnych RP, zaś nadkomisarz E. Okulski jako major WP otrzymuje dowództwo kompanii SG, z którą walczy w składzie 2 Brygady Górskiej Grupy Operacyjnej Jasło podporządkowanej armii „Karpaty”. Już 5 września otrzymuje rozkaz wyjazdu do Dubna na Wołyniu, gdzie obejmuje funkcje komendanta wojskowego miasta. Następnym rozkazem z 16 września nakazuje mu opuszczenia Komendy i wyjazd do Lwowa. Będąc w drodze zdoła jeszcze odwiedzić i pożegnać się z przebywającą w Zdołbunowie najbliższą rodziną. W dniu 23 września na trasie między Żółkwią a Złoczowem samochód służbowy mjr Okulskiego zostaje zatrzymany przez bolszewików, zaś jego pasażerów aresztowano za wyjątkiem kierowcy samochodu, który zdołał się uratować. Trafia do obozu w Ostaszku, gdzie, jako jeńiec wojenny,

jest więziony. W 1940 r. zostaje zamordowany w Twerze (Kalininie).

Edward Okulski posiadał z pierwszego małżeństwa z Olgą Mironowicz trójkę dzieci: synów Zbigniewa (1922-1940) i Michała (1925-1991) oraz córkę Irenę (1923-2010), a z małżeństwa z Franciszką Duplewicz - córkę Zofię (1929-?)

Zaraz po wojnie żona majora Okulskiego, Franciszka Okulska rozpoczyna bezowocne poszukiwania swego męża poprzez Międzynarodowy Czerwony Krzyż.

Odnaczenia mjr Edwarda Karola Okulskiego: Order Virtuti Militari Vkl. Nr krzyża 496 - otrzymuje za udział w akcji pod Drohiczyńem, gdzie osobiście poderwał do kontrataku swój oddział i spowodował wyparcie nieprzyjaciela z silnie bronionych pozycji, Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych (czterokrotnie), Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi za służbę w Straży Granicznej. Był również odznaczony licznymi medalami jak np. Medalem pamiątkowym za wojnę 1919-1921, Medalem dziesięciolecia odzyskanej Niepodległości, Krzyżem Legionowym, Odznaką „Za wierną służbę I Brygady” i innymi.

Należy jeszcze wspomnieć, że pośmiertnie mjr. Okulski został awansowany na stopień podpułkownika Wojska Polskiego w dnia 5 października 2007r., a w roku następnym na stopień inspektora Straży Granicznej. Dziękuję Państwu za uwagę.”

Dziewoński Mieczysław



Mieczysław Dziewoński (1895 – 1940), syn Jakuba i Agnieszki z Batków. Urodził się 3. 12. 1895 r. w Lednicy Dolnej nr 19 (Lednica w 1926 r. została włączona do Wieliczki). Ojciec był dr praw i wieloletnim prezesem Towarzystw Gimnastycznego Sokół w Wieliczce. Mieczysław miał rodzeństwo: Władysława, Tadeusza, Wandę, Jadwigę (była żoną Tadeusza Lorenza z Kalwarii, żołnierza Legionów, jednego z adiutantów Józefa Piłsudskiego, który został zamordowany w lasach Gościbi 26.10. 1944 r.). Był absolwentem Akademii Handlowej w Krakowie. Z zawodu był handlowcem. Od 1. 08. 1914 r. służył w Legionach Polskich, internowany w Huszt. Brał udział w obronie Lwowa. Od 23. 06. 1920 r. do 28.10. 1921 r. ochotniczo służył w Wojsku Polskim. Podporucznik ze starszeństwem 1. 06. 1919 r., porucznik 8. 02. 1924 r. PKU Gdynia, 8 dyonie taborów. Odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych dwukrotnie, MP za W. Gdy wybuchła II wojna światowa służył w 8 Pułku Ułanów. Po 17.09. 1939 r. dostał się z pułkiem do niewoli radzieckiej. Był internowany w obozie w Ostaszkowie, zamordowany wiosną 1940 r. w Kalinnie. Miał 45 lat. Spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje.

W Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie upamiętniono na zamieszczonych tablicach nazwiska polskich oficerów wymordowanych w 1940 r. w Katyniu. Jedna z nich upamiętnia Mieczysława Dziewońskiego. Czytamy na niej: "Mieczysław DZIEWOŃSKI por. tab. rez."

Bojarski Wiktor



Wiktor Marcelewicz Bojarski h. Sas, syn Marceliego Bojarskiego i Jadwigi z Ciechomskich urodził się 9 września 1898 roku w Krakowie w domu Bojarskich przy ul. Floriańskiej 4. Na parterze tej kamienicy mieścił się sklep jubilersko - zegarmistrzowski, założony przez jego dziadka Władysława Bojarskiego w roku 1867. Wiktor ukończył III Gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego w Krakowie, rozpoczął studia prawnicze na UJ, ale w roku 1916 razem z bratem Stefanem uciekł do Legionów. Potem krótko służył w armii austriackiej. W Wojsku Polskim od roku 1919, przydzielony do 1 pap Leg. Uczestnik wojny polsko- bolszewickiej w szeregach 1 Baonu

Warszawskiego, ranny. Porucznik od 1921 roku. Od 1924 r. w rezerwie przydzielony do 1 pap Leg., a następnie do 29 pap, 21 pap i 6 pal w których odbywał ćwiczenia rezerwy.

W sierpniu 1939 roku został zmobilizowany, dostał się do niewoli bolszewickiej i jako jeńiec w obozie w Starobielsku został po 22 kwietnia 1940 zamordowany w siedzibie NKWD w Charkowie. Na wykazie akt jeńców Starobielska figuruje pod nr 64 jako Wiktor Marcelewicz Bojarski.

Z obozu w Starobielsku wysłał datowaną 22 kwietnia 1940 r., kartę pocztową zaadresowaną do matki na ulicę Floriańską 4 o treści: „Kochana Mamusiu. Dziś wysłałem depezę po niemiecku następującej treści: szukajcie Jadzi z dzieckiem, gdzie Lala, gdzie Jagoda. Oczekuję telegraficznej odpowiedzi, pozdrawiam. Potwierdzając obecnie ten telegram proszę o porozumienie się z Myślenicami, najlepiej z Elińskimi. Mam nadzieję, „że wreszcie jakąś wieść otrzymam znajdując w niej wiadomości o wszystkich, których w kartce nie mam możliwości wymienić. Życzę zdrowia i łączę ucałowania. Tolek”.

Zofia Świtalska, córka Marceliego, napisała: „Przejeżdżając przed kilkoma laty z Krakowa do Tarnawy przez Wieliczkę, o której wiedziałam tylko tyle, że siostra mojej babki Antoniny Skodowej - Maria Mokrzycka w tej miejscowości mieszkała i bardzo często tam z Myślenic jeździła (zatrzymując się u pp Dygdoniów), wstąpiłam na chwilę na leżący przy tej drodze cmentarz. Ku wielkiemu mojemu zdziwieniu zobaczyłam wiele nagrobków należących do rodzin Lauerów i Bittmarów. Te nazwiska znałam od dziecka z relacji starszych. Zawsze mnie zastanawiało, gdzie pochowani są moi pradziadkowie: Jan Malicki i jego żona Sylweria z Bittmarów. Ku swojemu zdziwieniu w ewidencji cmentarza znalazłam grób pradziadków, a w nim także rodzinę Mokrzyckich. Wtedy postanowiłam sobie, że kiedyś do Wieliczki się wybiorę i spróbuję dojść do wspólnych korzeni mojego ojca Wiktora Bojarskiego i matki Jadwigi Bojarskiej ze Skodów. Rodzice pobrali się w roku 1938, ja urodziłam się w 1939. Od babci Mokrzyckiej wiedziałam tylko, że w Wieliczce żyły kiedyś dwie siostry Lauer, jedna z nich Salomea wyszła za mąż za Franciszka Bittmara (to linia mojej matki) a druga- Józefa za Franciszka Bojarskiego (linia ojca). Salomea i Franciszek mieli dzieci: Ferdynanda i Sylwierię. Od Ferdynanda, który nota bene ożenił się też z Bojarską (Marianną), pochodzi rodzina Ścigalskich (Jadwiga Józefa Scigalska, matka Michała (dąb) jest z domu Bittmar) a od Sylwerii, która jest moją prababką linia mojej matki. Wszyscy oni byli mieszkańcami Wieliczki i tam są pochowani. Myślę, że fakt, że we mnie znowu rodziny się połączyły, motywował mnie do poszukiwań jeszcze głębszych korzeni i tak dzięki FC a także z pomocą p. Pawła Ścigalskiego doszłam do rodziców Franciszka Bittmara (Adalbert Bittmar i Zuzanna Skrzywanek) i do rodziców Salomei i Józefy Lauer (Michał Lauer i Katarzyna Happel lub Kappel). Dzięki kontaktowi z p. Pawłem Ścigalskim dowiedziałam się o wspólnym losie jego pradziadka Michała i mojego ojca Wiktora - obydwaj są ofiarami zbrodni katyńskiej. Michał Scigalski ma swój dąb pamięci w Wieliczce, a ja nie znałam dotąd miejsca, które było by związane z ojcem, bo w Krakowie Bojarskich już nie ma. We Wrocławiu, gdzie mieszkam od przeszło 50 lat, nikt też po mojej śmierci nie zostanie, bo syn z żoną i wnukiem oraz wnuczka z mężem zadomowili się w Szwecji i już do Polski nie wrócą. Może jednak tego biednego mojego Ojca, biednego, bo bez grobu przecież, przyjmie Wieliczka? Myślę, że rodzina Ścigalskich poparła by mnie w tej sprawie.”

Szablowski Ignacy



Ignacy Szablowski, syn Tomasza, urodził się 7. 9. 1887 r. w Tarnowie. Tu ukończył szkołę średnią. Studia wyższe prawnicze ukończył na UJ w Krakowie. Brał udział w I wojnie światowej na terenie zaboru austriackiego. W 1920 r. w Dobrkowie k. Pilzna zawarł związek małżeński z Wiktoria Pitala (ur. 10.07.1885 r. w Krzyszkowicach k. Myślenic), nauczycielką w miejscowej szkole. Od 1922 r. zamieszkali w Kowlu. Na świat przyszły dzieci: Jan w 1921 r., Tadeusz w 1924 r., Stanisław w 1926 r., Roman w 1931 r. Starsi bracia ukończyli w Kowlu gimnazjum, a ja trzecią klasę szkoły podstawowej. Ignacy, w randze kapitana Wojska Polskiego, pełnił funkcje sędziego w Rejonowym Sądzie 27 Dywizji Piechoty w Kowlu aż do wkroczenia 17.09.1939 r. do Kowla wojsk sowieckich. W lutym 1940 r. został aresztowany przez NKWD i osadzony w więzieniu w Kijowie.

14.04. 1942 r. żona Ignacego z dziećmi zostają wywiezieni na Syberię. Tam w 1942 r. Jan był powołany do Armii Andersa, a w 1943 r. Stanisław i Tadeusz dostają się do Armii Z. Berlinga. W 1946 r. Roman z mamą wraca do Polski do brata Tadeusza do Sieradza, gdzie Tadeusz służy w Oficerskiej Szkole Łączności. W 1947 r. brat Stanisław przybywa do Sieradza. Od 1948 r. mieszkali w Rembertowie. Roman w 1952 r. udał się na studia do Krakowa. Po ukończeniu AGH pracował od 1961 r. w Kopalni Soli "Wieliczka" i do dziś mieszka z żoną Barbarą w Wieliczce. Jego wspomnienia zostały opublikowane w zeszycie 108 "Biblioteczki Wielickiej".

W 1991 r. z „Ukraińskiej Listy Katyńskiej” rodzina dowiedziała się że Ojciec został zamordowany w 1940 r. w Charkowie i spoczywa na cmentarzu w Bykowkni k. Kijowa (IV Katyń).

W 2001 r. w Kijowie-Bykowni był Ojciec Święty Jan Paweł II i modlił się na miejscu kaźni polskich jeńców wojennych. 28.11.2011 r. dokonano wmurowania Aktu Erekcyjnego Polskiego Cmentarza Wojennego w Bykowni. Na tym cmentarzu jest m. in. tabliczka upamiętniająca Ignacego Szablowskiego.